



Wybierz Życie!

NR 1/2005

BIULETYN KLUBU PRZYJACIÓŁ LUDZKIEGO ŻYCIA

LATO 2005

Zmaganie cywilizacji śmierci przeciwko cywilizacji życia jest szczególnym znakiem naszych czasów. Czy chcemy, czy nie, bierzemy w nim udział. Od Twojego wyboru zależy tylko, po której znajdziesz się stronie. Nie można przecież pozostać neutralnym, gdy obok nas zabija się człowieka.

Drodzy Przyjaciele!

Jesteśmy za życiem!

Chcemy ukazywać piękno dziecka poczętego, rozwijającego się w łonie matki. Pragniemy, aby każde dziecko miało prawo do życia, miłości i rozwoju. Staramy się, aby każda matka, nosząca w swoim łonie poczęte dziecko, czuła się bezpieczna i kochana.

Sprzeciwiamy się, nie tylko zabijaniu dziecka poczętego, wszelkiej manipulacji na człowieku w embrionalnej fazie życia oraz stosowaniu środków poronnych, ale także niszczeniu płodności. Protestujemy przeciwko wszelkim objawom niszczenia rodziny, m. in. upowszechnianiu pornografii, przemocy w mediach, demoralizującej edukacji seksualnej.

Bazujemy na chrześcijańskiej wizji człowieka, zgodnej z nauczaniem Ojca Świętego Jana Pawła II.

Życie ludzkie jest bardzo kruche. Tak łatwo można skrzywdzić człowieka. Dzisiejszy świat często emanuje przemocą i agresją. Przed nią musimy chronić przede wszystkim tych, którzy sami obronić się nie potrafią. Zapraszamy, chodźcie z nami. Razem możemy zrobić bardzo wiele. Pomagajmy matkom i rodzinom w trudnej sytuacji. Nie pozwólmy zabijać poczętych dzieci! Razem możemy uratować życie wielu dzieci!

Ewa Kowalewska
dyrektor HLI - Europa

**Każde dziecko
ma prawo do życia!**

Ono chce żyć!

**Nasi rodzice wybrali życie,
pozwolili nam żyć i urodzić się.
Także od Ciebie zależy czy
ochronimy ludzkie życie.**

Nie zwlekaj!

Wybierz życie!



Batalia o życie trwa!

Batalia o ochronę życia trwa w Polsce od kilkunastu lat. Od 1956 r. mieliśmy ustawę pozwalającą na zabijanie dzieci poczętych praktycznie bez żadnych ograniczeń. Została ona narzucona Polakom przez rząd totalitarny, w tzw. „okresie stalinowskim”. Wielu lekarzy, którzy wówczas protestowali, zwolniono z pracy, represjonowano. Przez 27 lat zabito ponad 20 mln nienarodzonych Polaków.

O prawo do życia upomniał się NSZZ „Solidarność”, gdy podczas historycznego II Zjazdu Delegatów przyjął uchwałę o prawnej ochronie życia ludzkiego od poczęcia. Od 1993 roku obowiązuje ustawa o planowaniu rodziny, która zakazuje aborcji, chociaż niestety dopuszcza kilka wyjątków. Ustawa działa od ponad 11 lat. Pomimo ciągłego ataku ze strony środowisk lewicowych i wojują-

cych feministek ustawa ta przynosi dobre skutki, co potwierdzają coroczne sprawozdania rządowe. Dokładne dane na ten temat można znaleźć na stronie internetowej: www.hli.org.pl w dziale „Ważne dokumenty”.

Obecnie możemy z radością powiedzieć, że w Polsce na wielu polach wygrało życie. Obroniłoby ustawową ochronę prawa do życia, pomimo wielokrotnych, bardzo poważnych ataków. Odparliśmy starania SLD, zapewnione w programie wyborczym, ataki feministek, próby ingerencji w programy dotyczące „wychowanie do życia w rodzinie”.

Badania opinii publicznej wskazują, że liczba osób wybierająca życie stale wzrasta. Wielokrotnie wygraliśmy! Wygrało życie!

„Pociąg jednak jedzie dalej.” Ciągłe przychodzą nowe zagrożenia. Musimy

o nich mówić. Musimy je znać. Musimy im przeciwdziałać. Złe rozwiązania są często propagowane przez media masowe. Niejednokrotnie spotykamy się z wyraźnymi prowokacjami, jak parady gejów czy „manify” feministyczne. Pod pretekstem równości kobiety i mężczyzny wmawia się nam prawo do aborcji jako elementarne prawo człowieka. Absurd tego sformułowania jest oczywisty, ale nie dla wszystkich. Pod pięknym i słusznym hasłem równości ukrywają się ci, którzy chcą wymusić na nas promocję dla swoich niewłaściwych zachowań. Przykładem jest usiłowanie legalizacji małżeństw jednopłciowych oraz przyznanie im wszystkich praw rodziny, włącznie z adopcją dzieci czy „tylko” wychowywanie dziecka jednego



z partnerek. Zakazy, tzw. dyskryminacji mogą prowadzić do legalnego terroru wobec całego społeczeństwa, które traci prawo do obrony własnych, tradycyjnych wartości i obyczajów. Rozpoczyna się powierzchowna i często zafałszowana dyskusja na temat eutanazji jako prawa do tzw. „dobrej śmierci”.

Są to zjawiska bardzo groźne dla naszej, polskiej demokracji, dla przyszłości naszych najbliższych – dzieci i wnuków, dla nas samych. Będziemy o nich pisać, bo ta informacja powinna być dostępna dla wszystkich.

Zapraszamy do współpracy!

Komitet Redakcyjny

Czy eutanazja to rzeczywiście dobra śmierć?

Na czym polega współczesna praktyka eutanazji. Do czego prowadzi?

Warto o tym wiedzieć, gdyż dyskusja na ten temat często bazuje na braku wiedzy o podstawowych faktach. Jeśli uznamy, że „nie każde życie jest warte życia”, każdy z nas będzie zagrożony.

Czym jest dzisiaj eutanazja?

Eutanazja to celowe zabicie pacjenta przez lekarza

To nie dotyczy tylko ludzi bardzo starych i bardzo chorych. To dotyczy każdego!



Terri Schiavo przed chorobą

Męczeństwo i śmierć Terri – niech się nie zmarnuje!

Jesteśmy rodzicami rocznej Zosi, która urodziła się z zespołem Downa, wadami kardiologicznymi i długoodcinkową niedrożnością przelyku. Ponieważ dotąd nie była możliwa operacja rekonstrukcji przelyku przeszczepem z jelita, Zosia do dziś nie używa do odżywiania ust, można powiedzieć, że nie potrafi normalnie jeść. Jest karmiona wprost do żołądka przez gastrostomię, która została wyłoniona w pierwszej dobie jej życia. Jak wiele dzieci specjalnej troski, jest bardzo spokojna, jej mięśnie mają obniżone napięcie, więc jest słaba. Trudno ocenić, kiedy jest głodna, bo w zasadzie nie domaga się jedzenia płaczem czy krzykiem. Ale się rozwija. Od jakiegoś czasu sygnalizuje płaczem potrzebę zmiany pieluchy, wydaje nowe dźwięki, zaczęła wyciągać rączki w kierunku znanych sobie osób... A jak słonecznie się uśmiecha!

Zosia od urodzenia przez ponad 8 miesięcy przebywała w szpitalu w Gdańsku i Warszawie. Siedem razy była w znieczuleniu ogólnym, przeszła 3 operacje. Kilkakrotnie przez jakiś czas była odżywiana wyłącznie pozajelitowo i znosiła to bardzo spokojnie. W tym czasie my poznaliśmy wiele chorych dzieci i ich rodziców. Wśród nich były takie, co do których rokowania były mniej pomyślne, niż wobec Zosi. Ale

wszystkich ratowano i umożliwiano dalsze życie.

Owszem, Zosia jest dużo młodsza od Terri, ale tak samo wystarczyłoby nie wlewać jej jedzenia, aby z dnia na dzień zaczęła gasać. Nikt jednak o tym nawet nie myśli. I jej rodzina, i personel służby zdrowia trzyma się nadziei, że pomyślnie przejdzie czekająca ją poważną, być może nawet kilkunastogodzinną, operację i w swoim tempie będzie nadal się rozwijać, ku naszej radości.

Zosia jest naszym trzecim dzieckiem i jak każde jest szczególnym darem od Boga, przez który prowadzi nas do siebie. Bez niej nie poznalibyśmy, na przykład cudownego środowiska rodziców chorych dzieci, gdzie każdy od razu staje się przyjacielem i właśnie tam można poznać prawdziwy wymiar wyrazu WSPÓLCZUCIE. Dlatego współczujemy Rodzicom Terri, że zostali pozbawieni możliwości pełnienia nad nią opieki prawnej, bo tylko prawdziwie kochająca osoba jest obdarzona taką wrażliwością, by zauważyć czasem bardzo drobne przejawy aktywności i rozwoju człowieka w stanie, w jakim była Terri. Współczujemy im wiedząc, co przeżyli patrząc, jak odchodzi i co przeżywają teraz. Bo pustka po każdej ukochanej osobie jest taka sama.

My tutaj, w Polsce, żyjemy bez lęku o to, że ktoś uznałby życie Zosi za bez-

sensowne lub zdecydowałby za nią o tym, czy nadal chce żyć, czy woli *godnie umrzeć*. Chociaż nasze społeczeństwo nie dysponuje takimi finansowymi możliwościami jak w USA, mamy wspaniałych lekarzy i oddane pielęgniarki. A oni cenią każde ludzkie życie i wykorzystują wszystkie dostępne środki, aby je ratować i przedłużyć.

Mówi się, że precedens wobec Terri ma otworzyć wrota dla eutanazji w USA; zwiększyć liczbę krajów na świecie, gdzie ludzie będą bali się swoich lekarzy i będą niepewni losu swoich najbliższych w szpitalach. Kiedy wyobrażamy sobie cierpienie Terri przed śmiercią, to warunki, jakie jej towarzyszyły wydają się podobne do tych, w jakich umierał św. Maksymilian Kolbe – komora głodowa w Auschwitz. Jeśli to jest precedens, niechaj jej śmierć ochroni innych przed podobną. Bo niewiele potrzeba, abyś Ty, ja, czy nasze dzieci były w podobnej, jak ona kondycji. Zdrowie człowieka jest bardzo kruche, nawet tego najzdrowszego...

Każdy człowiek nadaje się do kochania. A jaka wartość będzie najważniejsza na świecie, jeśli nie będzie nią MIŁOŚĆ? Módlmy się razem z Terri i róbmy wszystko, aby jej cierpienie i śmierć pozostały wyjątkowe i niepowtarzalne.

Magdalena i Marek Holowie

SKAZANA NA ŚMIERĆ W MAJESTACIE PRAWA

W hospicjum Woodside na Florydzie w dniu 31 marca rano, w czternastym dniu bez pożywienia i płynów, zmarła Terri Schiavo. Zaprzeszono ją odżywiać na mocy wyroku sądowego, na wniosek jej męża.

Jej najbliższym – rodzicom i rodzeństwu – pozwolono pożegnać się z umierającą, ale na życzenie męża Terri odmówiono im zgody na pozostanie z nią do końca.

Terri Schiavo, po ataku serca w 1989 roku, doznała ciężkiego uszkodzenia mózgu. Chociaż cierpiała na całkowity niedowład, jej krążenie nie było wspomagane i samodzielnie oddychała. Nie potrafiła jednak przyjmować pokarmu i była odżywiana za pomocą rurki podłączanej kilka razy dziennie.

Przez kilka lat jej mąż domagał się odłączenia żony od aparatury, która umożliwiała Terri odżywianie. Twierdził, że ona nie chciałaby żyć w takim stanie, w jakim się znajdowała. Ale Terri nie zostawiła żadnej – ani pisemnej, ani ustnej – dyspozycji co do swojej woli na wypadek utraty świadomości.

Rodzice Terri z determinacją walczyli o życie córki. Terri przebywała w hospicjum, gdzie nie prowadzi się ani rehabilitacji, ani leczenia. Rodzice opiekowali się nią, ale decyzje dotyczące Terri mógł podejmować tylko i wyłącznie jej mąż, pełniąc rolę opiekuna prawnego. Związał się on z inną kobietą, z którą żyje bez ślubu i ma z nią dwojkę dzieci. Nie chciał jednak rozwieść się z Terri, chciał być wdowcem.

Matka Terri wielokrotnie twierdziła, że komunikuje się z córką, która reaguje na jej słowa i dotyk, obserwuje lu-

dzi znajdujących się w pokoju, a nawet uśmiecha się i płacze. Usiłowania rodziców, aby pozbawić męża Terri prawa do opieki nad nią, nie powiodły się. Pomimo, że życie Terri nie było podtrzymywane przez żadną aparaturę, amerykański sąd orzekł, że przewód, którym jest odżywiana, ma zostać usunięty. Wyznaczył datę i przewód odłączono. Umieranie Terri z głodu i pragnienia trwało prawie dwa tygodnie. Sąd wyraził zgodę na podawanie jej w tym czasie jedynie morfiny dla usmierzania bólów towarzyszących śmierci głodowej. Odmówiono jej nawet zwilżania ust. Ks. T. Malanowski, który opiekował się Terri przez wiele lat, oświadczył, że pilnowało go 3 policjantów, gdy podawał jej Komunię św. w postaci kropli konsekrowanego wina – Krwi Chrystusa. Zrewidowano go i pilnowano, aby tych kropli nie było więcej. W demokra-

aby jej ulżyć w cierpieniach. Terri Schiavo miała 41 lat.

Przypadek ten zbulwersował opinię społeczną i sprowokował w USA i krajach Europy Zachodniej burzliwą dyskusję. Sprawa ta budzi największe kontrowersje w Austrii i w Niemczech. Jest to oczywiste, gdyż w czasie II wojny światowej naziści realizowali tam program eutanazji z przyczyn eugenicznych. Pamięć o historii nazizmu jednoznacznie kształtowała stanowisko opinii publicznej w sprawie usmiercania chorych i niepełnosprawnych. Po tragicznej śmierci Terri Schiavo swoją opinię przekazywały mediom ofiary pseudomedycznych eksperymentów prowadzonych przez nazistów. Johann Gross, ocalał zbrodniczych doświadczeń na pacjentach szpitala psychiatrycznego w Wiedniu, mówił o swoim przerażeniu na wieść o zagło-



Chora Terri z matką

tycznym kraju, za jaki uważa się Ameryka, umierającej katoliczce odmówiono codziennej Komunii świętej. Aresztowano ok. 50 osób, w tym wiele dzieci, także członków najbliższej rodziny, którzy usiłowali zanieść Terri wodę,

„Żaden człowiek na świecie nie ma prawa zabić drugiego – to morderstwo. To jest to samo, co czynili naziści” – powiedział.

Oprac.

Małgorzata Wyszyńska

Po 10 latach odzyskał świadomość

Donald Herbert, amerykański strażak, który w 1995 r. uległ ciężkiemu wypadkowi podczas akcji gaszenia pożaru, odzyskał świadomość. Przez 10 tygodni był w śpiączce. Później nie widział, nie poznawał bliskich, nie mówił. Lekarze nie dawali rodzinie żadnych nadziei. Umieszczono go w domu opieki, gdzie przebywał 10 lat. Pewnego dnia, ku całkowitemu zaskoczeniu pielęgniarzy, zwrócił się do jednego z nich: „Chciałbym

porozmawiać z moją żoną”. Myślał, że od wypadku minęły tylko trzy miesiące. Pierwszego dnia ponad 14 godzin rozmawiał z rodziną, przyjaciółmi i kolegami ze straży pożarnej.

Dr R. Lynn Sherr z Uniwersyteckiego Centrum Medycznego w Nowym Jorku powiedziała dziennikarzom, że zdarza się przypadki, iż pacjenci z uszkodzeniami mózgu odzyskują przytomność i świadomość. Najczęściej dochodzi do tego w ciągu dwóch, trzech lat od wy-

padku. Odzyskanie zdrowia po 10 latach zdarza się znacznie rzadziej. Według dra L. Mechtlera, neurologa, przypadki podobne do przebudzenia się Herberta zdarzają się co kilka lat. Prawdopodobnie przyczyną jest „plastyczność” mózgu, kiedy inne jego części przejmują funkcje obszarów uszkodzonych. Zdaniem dra Mechtlera, oba przypadki – Donalda Herberta i Terri Schiavo – są podobne, chociaż stan Terri był poważniejszy.

Co z rodziną?

Gdyby uznać wyniki badań społecznych dotyczących miejsca rodziny w przyjmowanej hierarchii wartości za świadczące o jej faktycznej kondycji, można być spokojnym o jej stan. Od dawna bowiem udana rodzina sytuuje się na czele wartości nam najbliższych. Tymczasem rzeczywistość często różni się od naszych marzeń czy oczekiwań o rodzinie.

Rozwody na życzenie

Jednym ze wskaźników sytuacji rodzin jest ich trwałość. W Polsce liczba rozwodów w ostatnich latach była wysoka (48,6 tys. w 2003 r.), a w roku ubiegłym wzrosła lawinowo. To trwające od ponad roku „tsunami rozwodowe” wywołała ustawa o świadczeniach rodzinnych, która pozbawiła biedne rodziny pełne istot-

nych świadczeń, przynajmniej w wyjątku samotnie wychowującym dzieci. W ten prosty sposób wymusiła rozwody i separacje na skalę dotąd niespotykaną. Przepisy te zniechęciły także do zawierania związków małżeńskich, upowszechniając konkubinaty i samotne wychowywanie dzieci. Sytuacja ta najbardziej uderzyła w dzieci, które potrzebują obojga rodziców. Samotne wychowanie może być koniecznością, ale nie pożądanym modelem. Po niedawnej decyzji Trybunału Konstytucyjnego, kwestionującej gorsze traktowanie dzieci z rodzin pełnych, prawo ulegnie zmianie. Nie wiadomo jednak czy wzór szybkiego rozwodu, zapewniającego lepszą egzystencję, zostanie zaraz odrzucony, czy pomimo usunięcia jednej z przyczyn będzie kontynuowany.



Widmo pustych kołysek

Po latach transformacji model polskiej rodziny zmienił się z posiadającej dwoje dzieci na jedno. Takie przyczyny jak: wydłużenie czasu edukacji, podwyższenie wieku kobiet rodzących pierwsze dziecko, duże obszary biedy i bezrobocia, zmiany wzorów konsumpcji, zwiększenie liczby związków pozamałżeńskich, obniżenie skłonności do zawierania małżeństw, wpłynęły na gwałtowne zmiany demograficzne. W ich wyniku nie mamy obecnie prostej zastępowalności pokoleń, liczba ludności naszego kraju maleje. Stopniowo tworzyć to będzie nowe poważne problemy społeczne, w tym dla systemu emerytalnego. Zmniejszona liczba dzieci to mniej uczniów w szkołach, a w konsekwencji gorszy poziom wykształcenia społeczeństwa. To także mniej ludzi młodych, skłonnych do poszukiwania innowacji sprzyjających postępowi naukowemu i technicznemu.

Duże obszary biedy

Z aktualnych badań Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że od 1997 r. mamy do czynienia ze wzrostem obszaru ubóstwa. Z badań wynika, że ok. 12% społeczeństwa jest dotknięte skrajnym ubóstwem (poniżej poziomu egzystencji). Odsetek osób żyjących w gospodarstwach domowych, w których poziom wydatków był niższy od minimum so-

cialnego, kształtuje się w granicach ok. 59%. Ubóstwem w Polsce najczęściej zagrożeni są ludzie młodzi, w znaczącej części dzieci, w tym szczególnie z rodzin wielodzietnych. W równie trudnej sytuacji znajduje się znaczna liczba osób starszych. Wśród osób liczących co najmniej 65 lat, co 20 osoba żyje w skrajnym ubóstwie.

Antyrodzinna polityka społeczna

Ostatnie cztery lata w działaniach rządu i parlamentu charakteryzuje systematyczne odbieranie lub ograniczanie świadczeń rodzinnych. Ograniczono liczbę osób otrzymujących zasiłki rodzinne, zasiłki porodowe, dostępność od zasiłków pielęgnacyjnych, zlikwidowano fundusz alimentacyjny, wprowadzono destrukcyjny system świadczeń rodzinnych, popychający do samotnego wychowywania dzieci. Ugrupowania lewicowe i skrajne organizacje feministyczne zabiegają o zamianę wychowania prorodzinnego w szkołach na demoralizującą edukację seksualną, wprowadzenie swobody zabijania dzieci przed ich urodzeniem się czy zrównanie statusu związków jedнопłciowych z małżeństwem. Co prawda udało się odrzucić te postulaty, ale nie pozostają one bez negatywnego wpływu na świadomość społeczną.

A jednak rodzina

Mimo upowszechniającego się konsumpcyjnego

z kraju i ze świata

WIADOMOŚCI

◆ ONZ przyjęła deklarację o zakazie klonowania człowieka. Za było 71 państw, przeciwko 35, wstrzymały się 43, nie głosowało 42. Delegaci Polski głosowali przeciwko.

◆ W czerwcu naukowcy z brytyjskiego Newcastle Fertility Centre ogłosili, że sklonowali człowieka. Podobne doniesienia dwa miesiące wcześniej podała Korea. Jest to pogwałcenie w/w deklaracji przyjętej przez ONZ.

◆ Indie zaczynają wprowadzać sankcje za wielodzietność na wzór chińskiej polityki jednego dziecka, która prowadzi do licznych aktów terroru i aborcji pod przymusem.

◆ Parlament Europejski przyjął w dniu 12 kwietnia br. rezolucję, zalecającą promowanie i finansowanie aborcji z funduszy unijnych w ramach promocji tzw. zdrowia reprodukcyjnego.

◆ Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy odrzuciło projekt popierający legalizację eutanazji w krajach członkowskich.

◆ Federacyjny Instytut Badań Demograficznych w Niemczech poinformował, że 14,5% kobiet i 26% mężczyzn oświadczyło, że nie zamierza w ogóle mieć dzieci.

◆ Główny Urząd Statystyczny Polski stwierdził, że ok. 12% społeczeństwa jest dotknięte ubóstwem, które w ostatnich latach drastycznie wzrosło.

◆ Polski Trybunał Konstytucyjny uznał ustawę o świadczeniach rodzinnych za niezgodną z Konstytucją RP z uwagi na nierówne traktowanie dzieci z rodzin pełnych przy przyznawaniu zasiłków dla najuboższych rodzin.

◆ Rząd Ukrainy wprowadził becikowe (zasiłek za urodzenie dziecka) w wysokości ok. 1,3 tys. euro. W Polsce zasiłek ten przyznają tylko niektóre gminy i to w znacznie niższej kwocie.

◆ W Izraelu w dniach 14-19 marca br. odbyła się pierwsza międzynarodowa konferencja pro-life.

◆ Do Trybunału Praw Człowieka w Hadze wpłynęła skarga Polki, Alicji Tysiąc, o naruszenie jej prawa do wykonania aborcji.

◆ W USA zmarła trzecia kobieta po zażyciu poronnej pigułki RU-486, u 8% kobiet stwierdza się powikłania zagrażające ich życiu.

◆ Od 1989 r. poziom reprodukcji w Polsce nie gwarantuje prostej zastępowalności pokoleń, a od 1999 r. przyrost ludności kraju jest ujemny, np. w roku 2002 – minus 24 tys., w 2003 minus 28 tys., w 2004 minus 16 tys. Polska wymiera. W 2003 r. współczynnik dzietności wynosił 1,22 i był najniższy od ponad 50 lat. Polacy zawierają obecnie ok. 60 tys. małżeństw mniej niż 15 lat temu.

Aborcja to nie jest prawo człowieka

Niemal zawsze rozmawiając o przeciwdziałaniu AIDS, o prawach kobiet w UE i na świecie, o celach pomocy humanitarnej, wreszcie o sytuacji ludności cywilnej w konfliktach zbrojnych, część z nas przywołuje prawo do zdrowia reprodukcyjnego, co implikuje głosowania dotyczące aborcji.

Uznając dobrą wolę wszystkich nas w Parlamencie Europejskim, w Europie, nie mogę zrozumieć jak można tak bezceremonialnie i tak lekko przywoływać aborcję, która dla wielu ludzi na świecie jest praktyką moralnie niedopuszczalną i okrutną. To jest przypadek poprawki nr 9 do omawianego raportu. Jeżeli nawet nie wszyscy mamy pewność, co do tego, czy mamy do czynienia z ludzkim życiem, to również z drugiej strony nikt nie może mieć dziś pewności, że u początków z życiem do czynienia nie mamy. Nikt dziś nie może wykluczyć, że aborcja, tak lekko i często wypowiedziane przez nas słowo, oznaczać może tym samym atak na bezbronne, pozbawione możliwości samodzielnej ochrony ludzkie życie. Jeżeli nie

mamy tutaj pewności, to czy powinniśmy ryzykować taką stawkę? Czy chcemy być postrzegani przez przyszłe pokolenia, tak jak dziś są postrzegani zwolennicy rasizmu czy niewolnictwa? Postrzegani jako ludzie, którzy co prawda zrozumieli błąd, np. rasizmu, ale pozostali ślepi na prawo do życia tych spośród nas, którzy są na samym początku swego rozwoju?

Jeżeli nie chcemy tego ryzyka ponosić, unikajmy aborcji i praw reprodukcyjnych w swych dokumentach, zachowując zdrowy sceptycyzm w tej trudnej kwestii. Z całą pewnością możemy spełnić nasze powołanie humanitarne bez przywoływania praw reprodukcyjnych i aborcji w swych dokumentach. Będziemy mogli czynić to wtedy bardziej jednomyślnie i bardziej solidarnie(...)

Przemówienie eurodeputowanego, Konrada Szymańskiego, w Parlamencie Europejskim w ramach debaty na temat sprawozdania dotyczącego realizacji praw człowieka na świecie w 2004 r. (tzw. raport Coveney'a)

stylu życia, coraz bardziej nastawionego na indywidualne potrzeby oraz antyrodzinnej polityki społecznej, nadal bardzo silna jest świadomość, że rodzina jest dla nas wspólnotą podstawową. Większość z nas żyje w satysfakcjonujących związkach rodzinnych. Najnowsze badania opinii publicznej w krajach Unii Europejskiej wykazały, że Polacy wyróżniają się, zdecydowanie popierając poszanowanie życia ludzkiego od poczęcia oraz nie godzą się na aborcję. Są także przeciwni zrównywaniu związków homoseksualnych z małżeństwem. Gdyby te poglądy po zbliżających się wyborach zderzyły się z rozsądną polityką społeczną państwa na rzecz rodziny i większym zrozumieniem mediów, w sytuacji rodzin wiele mogłoby zmienić się na lepsze. Trzeba pamiętać, że choć rodzina to naturalna, niezastąpiona i najmniejsza wspólnota ludzka, jednak wymaga ona pielęgnowania i dbałości, aby była jak najsilniejsza, dając swoim członkom oparcie i zasoby do zaspokajania ich różnorodnych potrzeb.

Antoni Szymański

Jan Paweł Wielki

Papież Życia



Sługa Boży - Jan Paweł II był największym obrońcą ludzkiego życia, zawsze z wielką miłością, ale jednoznacznie, a nawet dramatycznie wołał o poszanowanie każdego życia ludzkiego. Niezależnie od nacisków ze strony laickich mediów czy opinii publicznej świata zachodniego, zawsze nieugięcie głosił Ewangelię Życia. Dzięki jego niezachwianej postawie wiele

osób zrozumiało, czym w rzeczywistości jest aborcja czy eutanazja. Mówił: „Modlę się za dzieci – nienarodzone i narodzone – we wszystkich krajach świata: niech każde z nich zostanie przyjęte i otoczone radością”.

Obrońcy życia na całym świecie oddają hołd Wielkiemu Obrońcy Życia.

Jan Paweł II był żywym ucieleśnieniem Ewangelii

W dniu 1 stycznia, kilka lat temu, w Nowy Rok, wezwano mnie do Watykanu. Kiedy wchodziłem do prywatnej kaplicy papieskiej, moim oczom ukazał się niecodzienny widok: Ojciec Święty klęczał na podłodze, a obok niego na wózku siedział ludzki szkielet. Papież trzymał jego rękę w swojej dłoni i modlił się w wielkim skupieniu.

Ten młody, mniej więcej 28-letni człowiek, przypominał chłopca, dziecko prawie. Ważył nie więcej niż 30 kg... skóra i kości. To było bardzo zaawansowane stadium raka. Wiedział, że umrze; że już umiera. Jego jedynym marzeniem przed śmiercią było spotkanie z Papieżem. Po-

chodził z okolic Bresci, z ubogiej rodziny i cała wieś złożyła się na bilet lotniczy do Rzymu dla niego i jego matki.

1 stycznia po południu, ok. godz. 16:00, stanęli przed Spiżową Bramą i chłopiec powiedział tylko: „Chcę się spotkać z Papieżem”.

Papieska Gwardia Szwajcarska jest bardzo rygorystyczna i niewzruszenie przestrzega przepisów, ale gwardziści papieża są również niezwykle inteligentni. Błyskawicznie zorientowali się, o co chodzi i zawiadomili osobistego sekretarza Ojca Świętego – ks. Stanisława Dziwisza, który natychmiast zaprosił chłopca do prywatnych apartamentów Jana Pawła II. Ja otrzymałem polecenie niezwłocznego stawienia się w kaplicy. Wszedłem i – dosłownie wstrzymałem oddech. Ojciec Święty trzymał rękę chłopca tak, jakby chciał mu oddać wszystkie swoje siły... trudno mi nawet o tym mówić... bardzo długo modlili się razem... Wreszcie Papież wstał, pobłogosławił go, objął i z niezwykłą czułością ucałował. Wtem – patrzę, a Ojciec Święty odpina koloratkę, którą zawsze nosi, i zdejmując z szyi łańcuszek, taki grubo złoty łańcuszek, na którym nosi krzyż i – zakłada go na szyję chłopca. W kaplicy zapadła cisza... chłopiec spojrzął na krzyżyk. Ostatnimi siłami przytulił rękę Papieża... i w tej przejmującej ciszy powiedział: „Dziękuję. Do zobaczenia w raju”.

Tydzień później otrzymaliśmy wiadomość, że chłopiec zmarł.

**Arturo Mari,
„Święty Ojciec”
(fragm.)**

Życia. Przez osobiste świadectwo cierpienia, aż po ostatnie chwile życia, pokazał on światu, czym jest godność człowieka umierającego i chorego. Za szczególny „znak” można uznać fakt, że otrzymał on dokarmianie sondą, w tym samym czasie, gdy z głodu i pragnienia umierała Amerykanka, Terri Schiavo, skazana na odłączenie od podobnej aparatury decyzją

amerykańskiego sądu.

Irlandcy obrońcy życia napisali, że dla całego świata Ojciec Święty był jak „moralny kompas” – w sprawach rodziny i prawa do życia mówił głosem wyraźnym i silnym, zawsze w obronie słabych i bezbronnych. Dla nas Polaków Ojciec Święty Jan Paweł II na zawsze pozostaje najwyższym autorytetem.

Najmniejszy noworodek na świecie

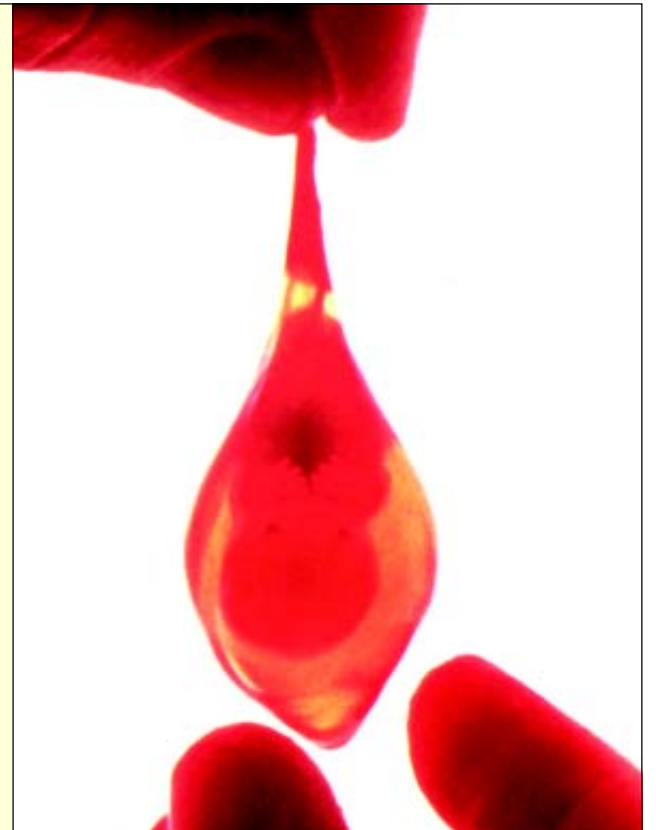


Dziecko w wieku 16 tygodni od poczęcia

Rumaisa Rahman, urodzona we wrześniu 2004 r., jako jedna z bliźniaczek, w klinice Uniwersytetu Loyola w Chicago, była dotychczas najmniejszym noworodkiem na świecie, którego udało się utrzymać przy życiu.

W chwili porodu (rozwiązanie nastąpiło w drodze cesarskiego cięcia) małeńka Rumaisa ważyła zaledwie 244 g – mniej niż kostka masła lub puszka gazowanego napoju, a miała rozmiary podobne do telefonu komórkowego. Jej starsza siostra, Hiba, była większa – rodząc się ważyła 563 g.

„Organizmy tych dziewczynek są zdolne do utrzymywania odpowiedniej temperatury, maluchy nie potrzebują już inkubatora... To całkowicie normalne dzieci.” – powiedział dr William MacMillan z Loyola University Medical Center. U 23-letniej mamy bliźniaczek doszło w czasie ciąży do stanu przedrzucawkowego, który charakteryzuje się wysokim ciśnieniem krwi i innymi poważnymi problemami. Z uwagi na ogromne zagrożenie życia matki i dzieci lekarze zdecydowali się na dokonanie cesarskiego cięcia w 26 tygodniu ciąży.



To niezwykle zdjęcie 6 tygodniowego poczętego dziecka zostało wykonane podczas operacji ciąży pozamacicznej (medycyna nie umie jeszcze uratować dziecka w takim przypadku) na Uniwersytecie w Minnesota (USA) przez zawodowego fotografa medycznego Departamentu Sztuki Medycznej i Fotografii – Roberta Wolfe.

Zobacz swoje dziecko



Zdjęcia USG przy zastosowaniu najnowszej technologii

Kobieta, która w czasie wizyty w gabinecie ginekologicznym, ma możliwość zobaczyć swoje nienarodzone dziecko na ekranie monitora podczas badania USG, postanawia urodzić i staje się przeciwniczką aborcji. Tak dzieje się w 90% przypadków.

Przywołując powyższe wyniki badań, legislatorzy i ustawodawcy stanu Michigan (USA) wyrazili nadzieję, że również wśród kobiet zgłaszających się na pierwsze badanie od razu do placówki dokonującej aborcji, podobny odsetek matek zdecyduje się na urodzenie dziecka. Jeśli kobieta zobaczy swoje dziecko, będzie chciała zachować je przy życiu. Dlatego podjęto się opra-

cowania projektu ustawy, której zapisy umożliwią każdej kobiecie zobaczenie dziecka rozwijającego się w jej łonie.

Na ostry atak zwolenników aborcji, że kobiety będą teraz zmuszane do badań i oglądania płodu, prawnicy odpowiedzieli, że nowe prawo nie wprowadza

nakazu badań, ale nakaz proponowania każdej pacjentce możliwości skorzystania z takich badań. Pozwala to uchronić tysiące kobiet przed późniejszym emocjonalnym i psychicznym cierpieniem, wynikającym ze świadomości, że zabiły swoje dziecko.



BIOGRAFIA KAŻDEGO Z NAS:

- ◆ Serce rozpoczyna bić między 18 a 21 dniem od poczęcia.
- ◆ Zręby układu nerwowego są ukształtowane już około 20 dnia.
- ◆ Po 42 dniach ukształtowany jest szkielet i występują odruchy.
- ◆ Fale mózgowe – EEG – zarejestrowano już w 43 dniu.
- ◆ Mózg i wszystkie układy autonomiczne ciała są już obecne w 8 tygodniu.
- ◆ Gdy połaskoczemy nos 8 tygodniowego dziecka, cofnie ono głowę.
- ◆ Od 9 - 10 tygodnia dziecko obraca oczami, przetyka, porusza językiem, a jeśli dotknie się jego dłoni, zaciśnie ją w piąstkę.
- ◆ 11 - 12 tygodniowe dziecko energicznie ssie swój kciuk oraz „wdycha” płyn owodniowy, ćwicząc oddychanie.
- ◆ Od 11 – 12 tygodnia ma już paznokcie, a rzęsy przed 16 tygodniem.
- ◆ Wszystkie systemy organizmu funkcjonują już od 12 tygodnia życia łonowego.

Dziecko w wieku 8 tygodni od poczęcia



Wskazówki dla rodziców

Co z edukacją seksualną?

Edukacja seksualna wpisana jest do zajęć wychowania do życia w rodzinie zgodnie z prawem oświatowym (*Rozporządzenie MENiS z dnia 19 lipca 2002 - Dz. U. Nr 121 z dnia 31 lipca 2002 oraz Rozporządzenie MENiS z dnia 12 sierpnia 1999 - Dz. U. Nr 67 poz. 756*). Działania szkoły w tym zakresie kierowane są nie tylko do uczniów, lecz także do rodziców. Szkołę obowiązuje przynajmniej jedno spotkanie nauczyciela przedmiotu z rodzicami w każdym

roku szkolnym przed rozpoczęciem zajęć. Czytelną zasadą pracy na zajęciach z tego zakresu jest aktywizowanie uczniów w kierunku odkrywania prawdy, że człowiek to ktoś zdolny, aby racjonalnie myśleć i podejmować działania.

Zawarte w podstawie programowej treści i zadania edukacyjne dotyczą, m. in. zagrożeń społecznych i mają przede wszystkim charakter profilaktyczny. Realizacja zajęć wychowania do życia w rodzinie zgodnie

z Podstawą Programową Kształcenia Ogólnego (*Rozporządzenie MENiS z dnia 26 lutego 2002 - Dz. U. Nr 51*) stwarza możliwość profilaktyki następujących zagrożeń społecznych:

- ♦ nikotynizm,
- ♦ alkoholizm,
- ♦ narkotyki,
- ♦ wczesna inicjacja seksualna,
- ♦ HIV/AIDS i inne choroby przenoszone drogą płciową,
- ♦ agresja wśród młodzieży,
- ♦ sekty (psychomanipulacja),
- ♦ pornografia,
- ♦ uzależnienie od Internetu, gier komputerowych, działania seksualnego.

Co nam się udało wygrać?

Jak widać wczesna inicjacja seksualna jest zaliczana do zagrożeń społecznych i tzw. zachowań ryzykownych, co jest przekazywane zarówno rodzicom, jak i uczniom w szkole. Wygraną młodych Polaków jest to, że przesłanie o „abstynencji seksualnej dla młodzieży” zaczyna być coraz lepiej rozumiane. Do sukcesu edukacji seksualnej, należy zaliczyć spadającą w Polsce od czterech lat liczbę nastoletnich matek oraz zakażeń wirusem

HIV wśród nastolatków.

Co się dzieje w szkole?

Pod pozorem działań profilaktycznych i prozdrowotnych, bez wiedzy rodziców, wpuszczani są na lekcje tzw. „specjaliści” (pytanie jakim prawem, przecież lekcje mogą prowadzić tylko nauczyciele) od demoralizowania młodzieży. Zdarza się niestety, że i nauczyciele „specjaliści” po ukończonych kursach, czy studiach podyplomowych realizują, tzw. programy autorskie, które po prostu demoralizują dzieci. Warto, aby znaleźli się rodzice, którzy to szczegółowo sprawdzą (program autorski powinien być dostępny dla każdego zainteresowanego rodzica w bibliotece szkolnej). Tym bardziej, że badany jest obecnie wskaźnik: „Przyjęte przez szkołę lub placówkę wartości wychowawcze zawarte w programie wychowawczym (wychowanie do życia w rodzinie jest elementem Programu Wychowawczego Szkoły). Programy są uzgodnione z rodzicami i przez nich akceptowane”. Jest to Obszar IV. pkt 2 standardów oceny jakości pracy szkół i placówek dotyczących pracy wychowawczej i profilaktycznej szkoły i placówki w sprawie sprawowania nadzoru pedagogicz-

nego (*Rozporządzenie MENiS z dnia 23 kwietnia 2004 poz. 845*). Należy zgłaszać do Kuratoriów Oświaty przypadki demoralizowania młodzieży w szkole, gdyż jest to poważne naruszenie prawa rodziców i prawa oświatowego.

Na co zwrócić uwagę?

Zgodnie z prawem rodzice powinni wiedzieć:

1. Kto uczy (czy ma uprawnienia) i czy zna podstawę programową (*Rozporządzenie MENiS z dnia 26 lutego 2002 zawierające kierunki wychowania seksualnego wypracowane na XI Międzynarodowym Kongresie Seksuologów w Rio de Janeiro w 1993 r. - obowiązuje do dziś - promowanie abstynencji seksualnej wśród młodzieży*).
2. Jaki program wychowania do życia w rodzinie realizowany jest w szkole?
3. Czy, zgodnie z § 2 wspomnianego na począt-

ku rozporządzenia, działania realizowane w ramach wychowania do życia w rodzinie zostały wpisane do Szkolnego Programu Profilaktyki i Programu Wychowawczego Szkoły?

4. Czy przed rozpoczęciem zajęć nauczyciel spotyka się co roku z rodzicami?

5. Czy na spotkaniu z rodzicami prezentuje:

- a) pomoce dydaktyczne, literaturę dla młodzieży i rodziców?
- b) podręcznik, z którego korzysta?

Do kogo się zwracać, jak są wątpliwości?

W przypadku, gdy naruszone jest prawo, od razu do Kuratorium Oświaty, gdyż to dyrektor szkoły odpowiada za realizację tych zajęć w szkole. Jeżeli nie są one realizowane lub są jakieś nieprawidłowości, to nadzór, czyli Kuratorium Oświaty, ma obowiązek o tym wiedzieć i podjąć stosowne działania.

Alina Strzałkowska



ZMIANA TERMINOLOGII

MEDYCYNA REGENERACYJNA ZAMIAST KLONOWANIE TERAPEUTYCZNE

W marcu 2005 r., Organizacja Narodów Zjednoczonych przyjęła rezolucję wzywającą do ustanowienia zakazu wszelkich form klonowania człowieka. Zwolennicy tzw. klonowania terapeutycznego rozpoczęli gorączkowe poszukiwanie możliwości omińnięcia ewentualnego zakazu. Na przykład, Irlandzka Komisja ds. Wspomaganego Rozrodu Człowieka [Irish Commission on Assisted Human Reproduction (CAHR)] przyjęła nowy

termin - „medycyna regeneracyjna” (regenerative medicine), który pozwoli na zrezygnowanie z nazwy „klonowanie terapeutyczne” i wyłączy te praktyki z dyskusji o klonowaniu.

Medycynę regeneracyjną zdefiniowano jako „użycie technologii transferu nuklearnego w celu wygenerowania zarodkowych komórek macierzystych dla leczenia chorób uwarunkowanych genetycznie”. Komisja zaleciła bezwzględne odróżnianie

medycyny regeneracyjnej od klonowania reprodukcyjnego na podstawie kilku „zasadniczych kryteriów”; jednym z nich jest „niepełna procedura zapłodnienia pozaustrojowego”.

Wprowadzenie nowego terminu, pomocne w omińnięciu międzynarodowych zakazów klonowania człowieka w celach badawczych, ma także stworzyć wrażenie, że „medycyna regeneracyjna” jest dozwolona.

LISTY DO KLUBU

Siedziałem sobie kiedyś w kościele, nic nie robiłem i odpoczywałem. Nagle przyszła do mnie myśl: co by było, gdybym tak zamiast palić papierosy, dał całe te pieniądze, które przepalam, na ratowanie zagrożonego życia poczętego? No myśl jest dobra, myślę sobie, ale jak się uwolnić od palenia papierosów! I tak sobie siedzę i nic nie robię. Nagle przyszła druga myśl, więc szybko sięgnąłem do torby po notes i zapisałem:

„Jeżeli mi Pan Bóg przyjdzie z pomocą, że rzucę palenie, to ja ze swej strony zobowiązuję się całą tę sumę, którą przepalam, dać na ratowanie zagrożonego życia poczętego”. Wyrwałem tę kartkę z zeszytu, wziąłem pół mojej pensji miesięcznej i zawiązałem w nią, a następnie wrzuciłem do skarbony, no i poszedłem do pracy, gdyż miałem pilną. I tak pracuję godzinę, a palić mi się nie chce, drugą godzinę - też nie. Tak jakbym nigdy nie

palil. Do dzisiaj nie palę. Dotrzymuję słowa. Innych też namawiam. Wychodzę z założenia, że ciężarna, głodna matka samej modlitwy na talerz nie naleje. Ta modlitwa jest bardzo potrzebna, ale musi być poparta naszym czynem. A puszczamy z dymem ogromne pieniądze i mówimy, że nas nie stać na pomaganie.

I proszę, czy nie warto stać się bohaterem, ratując ludzkie życie, niż puszczając z dymem własne życie i zdrowie?

Aleksander z Nowej Huty

MOŻE W TEN SPOSÓB URATUJEMY NIEJEDNO DZIECKO???





Zapraszamy do Klubu Przyjaciół Ludzkiego Życia

Klub jest obecnie, najszerszą z możliwych, płaszczyzną poparcia dla idei ochrony ludzkiego życia i chrześcijańskiej moralności, ze szczególnym zwróceniem uwagi na ochronę rodziny.

Klub nie jest kolejnym stowarzyszeniem, ale miejscem spotkania osób o podobnym systemie wartości i zaangażowania. Ma służyć wspólnej pomocy w budowaniu **cywilizacji miłości i życia**.

Patronat nad Klubem prowadzi **Human Life International - Europa**, polskie biuro międzynarodowej organizacji „pro-life” zbudowanej na fundamencie nauki Kościoła katolickiego, zwłaszcza encykliki „Humanae vitae”.

Jedynym warunkiem przystąpienia do Klubu jest zaakceptowanie założeń ideowych i wypełnienie formularza zgłoszenia. W odpowiedzi nadsyłamy legitymację, która jest bezpłatna. Wysyłamy również bieżące informacje na tematy pro-life.

Wszelkie ofiary pieniężne są jedynie całkowicie dobrowolnymi darami, wspierającymi działania w obronie życia i rodziny.

Magda Zdrojewska
(sekretarz Klubu)

PRZYŁĄCZ SIĘ
DO NAS!

Napisz:

Klub Przyjaciół
Ludzkiego Życia,
ul. Jaśkowa Dolina 47/1a,
80-286 Gdańsk

lub zadzwoń:

tel. (58) 341-19-11

Wówczas nawiążemy
korespondencję.

Możesz też zapisać się
poprzez stronę internetową
www.hli.org.pl
(dział Klub Przyjaciół
Ludzkiego Życia).

I TY MOŻESZ ZAŁOŻYĆ KRAĞ DYSKUSYJNY

Gdy zbierze się kilka osób, od razu zaczynamy rozmawiać. Dyskusje bywają czasami ostre i trudne, ale zawsze są interesujące. Wciągają nas i uczą zauważać drugiego człowieka, jego problemy. Jakże często tematem takich dysput jest tematyka pro-life. Wówczas bywa, że zbyt silne emocje mogą zniszczyć naszą rozmowę. Okazuje się, że nie umiemy rozmawiać, szanować siebie nawzajem czy racjonalnie bronić swojej pozycji.

Idea Kręgów Dyskusyjnych narodziła się sześć lat temu. Pomysł zgłosiła, pani Halina Skuza, nauczycielka z Częstochowy, która poszukiwała materiałów do prowadzenia dla młodzieży. Przedyskutowaliśmy pomysł i powiedzieliśmy – *dlaczego nie?* Myśl, aby uczyć się dyskutować jest znokomita, ale trzeba pomóc temu, kto podejmie się prowadzenia tych spotkań, aby były ciekawe, rzetelne i nienudne! Powstała grupa nauczycieli, która – po wielu dysku-

sjach – zaczęła wypracowywać odpowiednie materiały. Pierwszy Krąg założyła oczywiście pani Halina. Zbiegło się to z piątą rocznicą powstania Klubu Przyjaciół Ludzkiego Życia.

Od marca 2000 roku zostały powołane 24 Kręgi w różnych miejscowościach w całej Polsce. Pracują one z różną częstotliwością. Do końca ubiegłego roku odbyło się 255 spotkań, w których wzięło udział ponad 5 tysięcy osób. Jak na tak krótki okres istnienia, to niemało. Grupy nie są zbyt liczne, dlatego łatwiej w nich o bezpośredni kontakt, nawiązanie bliskich więzi i wzajemne wsparcie. Spotkania odbywają się zarówno w szkołach, jak i salkach przy parafiach, a także w mieszkaniach prywatnych. Można je prowadzić także w czasie wakacji na obozach. Program ten można prowadzić w każdej organizacji, jeśli tylko jest trochę wolnego czasu. W żaden sposób nie ingerujemy w strukturę danej organizacji.

Dla każdego tematu jest gotowy konspekt, drobiazgowo przygotowany metodyczny, który zawiera wiele metod aktywizujących, załączniki z fragmentami potrzebnych tekstów do danego spotkania, bogatą bibliografię ogólną i szczegółową. Wszystkie te materiały osoba prowadząca otrzymuje bezpłatnie.

Do tej pory zostały opracowane 23 tematy, a dwa następne są w przygotowaniu. Oto niektóre z nich:

- Kiedy zaczyna się życie człowieka?
- Czy rodzina wielodzietna to rodzina patologiczna?
- Życ do końca z godnością, czyli jak? (eutanzja)
- Metody planowania rodziny.
- Co robić, kiedy małżonkowie nie mogą mieć dzieci?
- Sztuczne przekazywanie życia.
- Aborcja – czy jednak nie ma sytuacji wyjątkowych?
- Czy cierpienie ma sens?
- Oprócz kolejnych konspektów spotkań każdy z prowadzących otrzymuje pomoce w postaci:
 - wskazówek metodycznych i praktycznych;
 - wykazu literatury ogólnej i szczegółowej związanej z tematami spotkań;
 - skarbca metod (uzupełnianego na bieżąco).

Pro-

wadzący jest zobowiązany co trzy miesiące przelać sprawozdanie z działalności swojego Kręgu, aby utrzymać stały kontakt i otrzymywać dalsze materiały.

Na koniec troszkę informacji z terenu. Co zawierają sprawozdania? Na przykład, w Rzeszowie tak zapraszano na spotkania:

Możesz miło i sensownie spędzić czas w niedzielne popołudnie.

Usłyszeć, co inni myślą.

Co Ci to da? Nie zagubisz się i będziesz pięknie żyć.

Atrakcyjnie prowadzone zajęcia. Zero nudy!

Skutkiem spotkań w ramach tego Kręgu było, m. in.:

- utworzenie gablot z materiałami pro-life w szkołach, poradniach, szpitalach;
- wystawa dla studentów *Dziecko od poczęcia do naturalnego porodu* oraz wystawa *Fakty Życia*;
- przyrzeczenia czystości przedmałżeńskiej dla młodzieży od 16 roku wżwyz;
- wizytacje w kawiarniach internetowych odnośnie zabezpieczeń w dostępie do stron pornograficznych;
- umieszczenie w widocznych miejscach mia-

sta plakatów promujących życzliwość dla matki z dzieckiem;

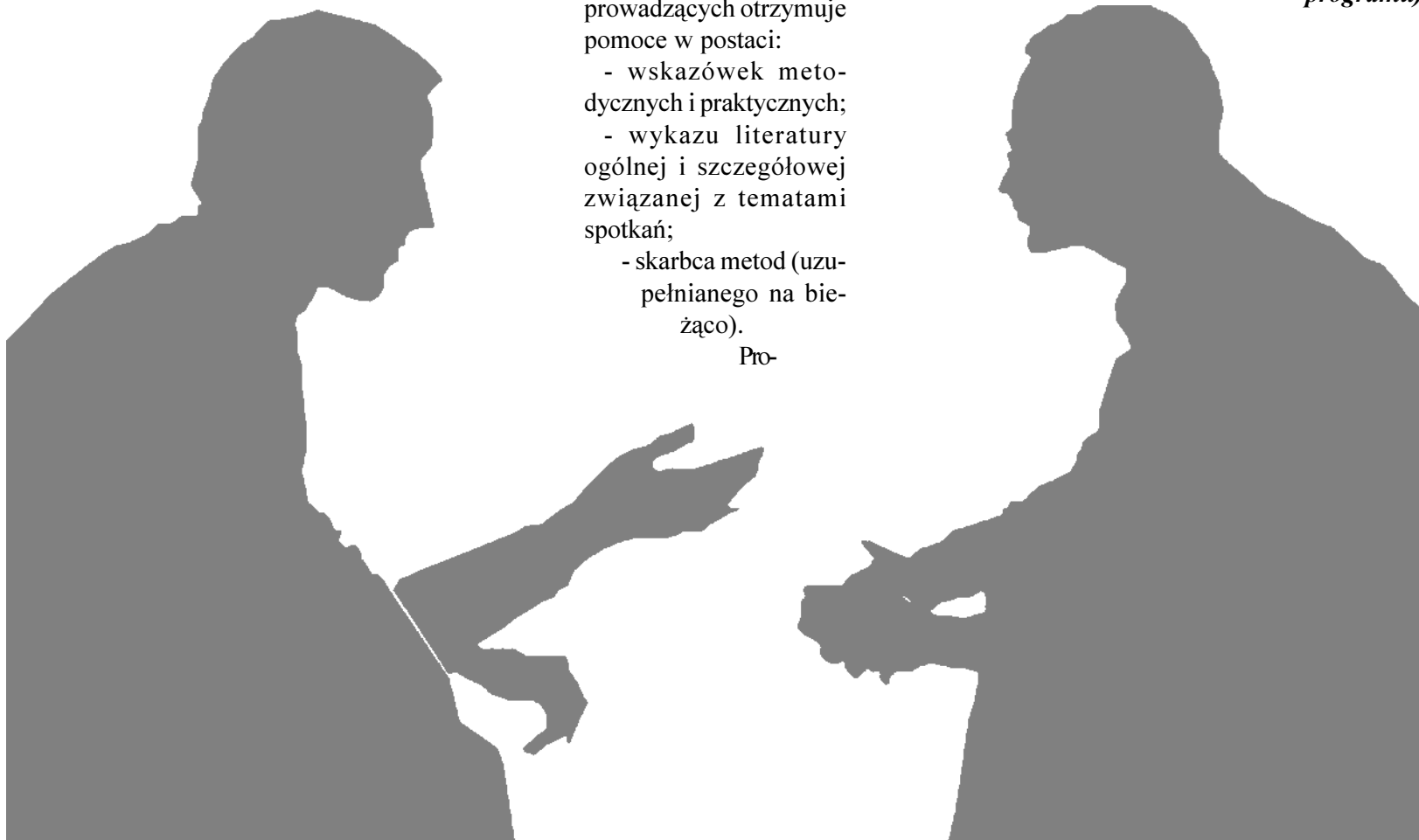
- rajd turystyczny *Szlakiem Otto Szimka*.

Z kolei prowadząca Krąg w Częstochowie, pisze:

Scenariusze są świetne, prowadzę spotkania według nich. Czasem wybieram z nich to, co przydaje mi się najbardziej w konkretnej grupie. Chcę przekazać młodzieży przede wszystkim wiedzę z zakresu małżeństwa i rodziny. Niech potem ich wybory będą bardziej świadome i odpowiedzialne. (...) Młodzież jest bardzo zadowolona. Wiele spraw udaje nam się naprostować, choć początki nie zawsze są łatwe. Często wierzą w to, co lansują media. Miło, gdy zmieniają stereotypowe nastawienia.

Więcej informacji o strukturze organizacyjnej, a także możliwość zgłoszenia chęci prowadzenia Kręgu znajdziecie na stronie internetowej www.hli.org.pl w dziale Kręgi Dyskusyjne. Jeśli nie macie dostępu do Internetu, można się z nami skontaktować telefonicznie lub „zwykłą” pocztą – namiary w stopce redakcyjnej.

Anna Lisiewicz
(koordynator programu)



OFERTA MATERIAŁÓW EDUKACYJNYCH



CENA: 4 zł

Ewa Kowalewska:
„Wybierz Życie!”

Każdy z nas począł się w łonie swej matki. Nasi rodzice wybrali życie, pozwolili nam się urodzić. A czy my pozwolimy urodzić się naszym dzieciom? Czy potrafimy pokochać maleńkie i bezbronne, nasze poczęte dziecko? Jesteśmy wolni, możemy wybierać, więc ...

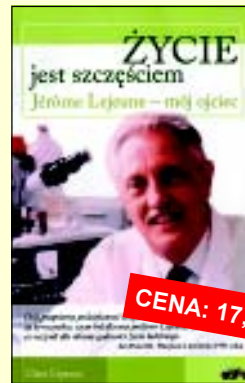
Autorka odpowiada na wiele pytań dotyczących rozwoju prenatalnego dziecka oraz trudnych sytuacji w życiu kobiety.



CENA: 16 zł

Dorota Kornas – Biela:
„Wokół początku życia ludzkiego”

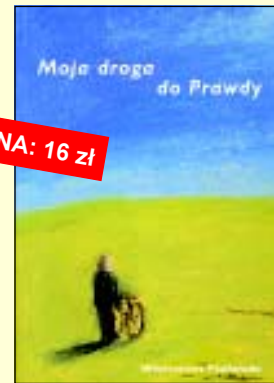
Autorka, psycholog z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, omawia rozwój dziecka od poczęcia do urodzenia się. Przystępnie tłumaczy potrzeby dziecka i zachodzące zmiany. Zachęca do kontaktu i rozmawiania z nim, śpiewania, słuchania muzyki. Proponuje ojcu kontakt z dzieckiem. Omawia, m. in. przygotowanie do porodu rodzinnego, problemy diagnostyki prenatalnej oraz dotyczące aborcji i jej następstw.



CENA: 17,50 zł

C. Lejeune:

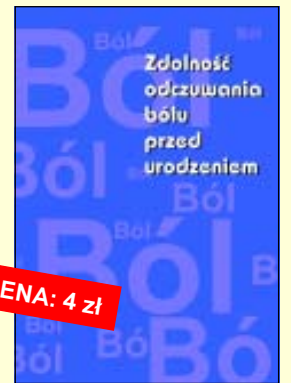
„Życie jest szczęściem”
Wzruszające wspomnienia córki profesora Jerome Lejeune'a, francuskiego naukowca, lekarza i genetyka, wielkiego obrońcy chorych dzieci z zespołem Downa, serdecznego przyjaciela Ojca Świętego Jana Pawła II. Człowieka, który świadomie poświęcił swoją karierę naukową, a nawet możliwość otrzymania Nagrody Nobla, odważnie stając w obronie życia dzieci w łonach matek. Córka opisuje atmosferę domu rodzinnego, pracę ojca, jego ofiarność i niezwykle dyskretne, a wyjątkowo silne świadectwo wiary aż do końca.



CENA: 16 zł

Włodzimierz Fijałkowski:
„Moja droga do Prawdy”

Głęboko filozoficzne rozważania na temat sensu ludzkiego życia, snute podczas wypraw rowerowych do Prawdy (wioski pod Łodzią) przez lekarza ginekologa - położnika, twórcę polskiego systemu szkół rodzenia, znanego obrońcę ludzkiego życia. Książka tchnie niewyczerpanym optymizmem, typowym dla osobowości Profesora. Jest znakomitą lekturą dla każdego.



CENA: 4 zł

**„Zdolność odczuwania bólu przed urodzeniem”
Raport Komisji Parlamentu Brytyjskiego**

Jest to podsumowanie aktualnej wiedzy dotyczącej możliwości odczuwania przez dziecko w okresie prenatalnym. Raport powstał na drodze „dochodzenia medycznego” poprzez zebranie oświadczeń i prac najwybitniejszych specjalistów z całego świata od leczenia bólu. W ostatecznym wniosku podaje się, że nie można zaprzeczyć, że dziecko już w 6 tygodniu życia łonowego odczuwa ból, chociaż dzieje się to inaczej niż u osoby bardziej dojrzałej.



Zestaw modeli „Jak powstałem”

W zestawie znajduje się 5 modeli z nietoksycznej masy plastycznej, ukazujących dziecko w okresie prenatalnym w macicy w wieku: 4 tyg., 8 tyg., 12 tyg., 14 tyg. i 18 tygodni od poczęcia. Do zestawu dołączony jest przewodnik metodyczny autorstwa Doroty Kornas – Biela na temat rozwoju dziecka w okresie prenatalnym. Zestaw został zarejestrowany jako pomoc naukowa dla szkół nr 0534/1998. Cena: 330 zł.

ZAMÓW GAZETKĘ INTERNETOWĄ!

Jeśli masz komputer i korzystasz z Internetu, możesz zamówić naszą najnowszą cotygodniową gazetkę internetową. Zawiera ona podsumowanie najważniejszych informacji dotyczących obrony życia i rodziny z całego świata. Informacje te z reguły nie docierają do nas, zatrzymując się na blokadzie, stosowanej przez „wielkie” media.

Zawsze możesz wpisać się na listę wysyłkową, wchodząc na naszą stronę:

www.hli.org.pl

Gazetka jest bezpłatna!

Przeczytaj i podaruj innym!

FILMY:



„Moja droga do Prawdy”

Dokumentalny film biograficzno-edukacyjny z udziałem prof. Włodzimierza Fijałkowskiego. Rewelacyjnie ukazujący początki ludzkiego życia, poród rodzinny i miłość rodzicielską w kontekście postawy życiowej i świadectwa znanego ginekologa i obrońcy życia.

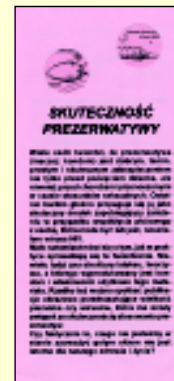
VHS – 27 zł
CD – 20 zł



„Oblicza eutanazji”

Film ukazujący rzeczywiste sytuacje życiowe dotyczące eutanazji praktykowanej w Holandii i Belgii oraz ich wpływ na wszystkich członków rodziny. Autentyczne świadectwo osób, które przeżyły dramat eutanazji wśród najbliższych.

VHS – 27 zł
CD – 20 zł



„Skuteczność prezerwatywy”

Adresowana do młodych ulotka ukazująca prawdziwe oblicze „bezpiecznego seksu”. Omawia zagrożenie zakażenia wirusem HIV podczas współżycia z użyciem prezerwatywy. Porusza też problem pośrednich kontaktów seksualnych, jeśli nie zachowuje się całkowitej abstynencji lub wierności.

Cena: 1,30 zł



„Moje życie w Twoich rękach”

Zakładka do książki. Ukazuje fakty dotyczące rozwoju człowieka w okresie prenatalnym.

Cena: 0,30 zł



Eugene Diamond:

„RU – 486 (mifepristone, mifegyne)”
Opracowanie znanego lekarza omawiające

działanie, procedury medyczne i następstwa stosowania pigułki aborcyjnej RU-486.

Cena: 0,80 zł

Rzetelna wiedza - ratuje życie!

Biuletyn Informacyjny „Wybierz Życie!” Klubu Przyjaciół Ludzkiego Życia przy współpracy Human Life International – Europa. Biuletyn jest kontynuacją wydawanego wcześniej „Euro Life”.

Redaguje zespół:

Ewa Kowalewska (red. nac.), Anna Lisiewicz, Małgorzata Wyszyńska, Arkadiusz Disterheft (skład), Magdalena Zdrojewska.

Adres: Klub Przyjaciół Ludzkiego Życia, ul. Jaśkowa Dolina 47/1a, 80-286 Gdańsk
tel. (48) (58) 341 -19 - 11, fax (48) (58) 346 -10 - 02, e-mail: pocza@hli.org.pl
strona internetowa: www.hli.org.pl